DZIENNIK BAŁTYCKI

CZYTELNIK

Niezależny organ Wybrzeża

ROK III. Nr 99 Sobota, 12 kwietnia 1947 r. CENA 3,— ZŁ.

Bevin ujawnia nowe szczegóły konferencji w Teheranie

Niemcy miały być podzielone na 5 państw

MOSKWA (obsł. wł.) — Na czwartkowym posiedzeniu ministrowie spraw zagranicznych omawiali sprawę Nadrenii, Zagłębia Ruhry i Zagłębia Saary. Min. Bidault oświadczył, że bezpieczeństwo Francji jest ściśle związane z losem Nadrenii.

Zaproponował stworzenie specjalnego statutu dla Nadrenii, przewidującego polityczną i gospodarczą izolację Nadrenii od reszty Niemiec oraz trwałą jej kontrolę przez siły zbrojne sprzymierzonych.

Zasadniczym warunkiem pokojowego uregulowania sprawy Niemiec jest zdaniem Francji umiędzynarodowienie Zagłębia Ruhry.

„Żądamy — oświadczył Bidault — aby kopalnie węgla i huty żelaza zostały przekazane narodom, które walczyły przeciw Niemcom i aby zarząd nad tym przemysłem został powierzony przedstawicielom wielkich mocarstw i państw, sąsiadujących z Zagłębiem Ruhry. Statut Ruhry, zagwarantowany przez Radę Bezpieczeństwa, winien być włączony do traktatu z Niemcami. Bidault wyraził życzenie, aby sprawa Zagłębia Ruhry została rozwiązana jak najszybciej.

Przechodząc do zagadnienia Saary, Bidault oświadczył, że Francji chodzi wyłącznie o unię gospodarczo-finansową z Saarą, która musi być oderwana od Niemiec. Francja byłaby tu reprezentowana przez wysokiego komisarza.

Ministrowie Mołotow, Bevin i Marshall poparli w zasadzie stanowisko Francji odnośnie Saary, sprzeciwili się natomiast projektowi rozwiązania sprawy Zagłębia Ruhry. Marshall uznał za właściwe doszukiwać się analogii między Zagłębiem Ruhry a Górnym Śląskiem, oświadczając m. in.: „Zagłębie Ruhry posiada wprawdzie przeważającą koncentrację podstawowych zasobów przemysłowych Europy, nie jest jednakże jedynym takim ośrodkiem. Okręgiem przemysłowym o mniejszym, lecz równie istotnym znaczeniu jest Górny Śląsk. Ponieważ okręg ten nie znajduje się obecnie pod kontrolą Niemiec, nie ma potrzeby spoglądać nań z punktu widzenia bezpieczeństwa. Jednakże problem gospodarczy Ruhry może również odnosić się do koncentracji przemysłowej na Śląsku i gdzieindziej".

Bevin sprzeciwił się wprowadzeniu specjalnego ustroju w Zagłębiu Ruhry, gdyż wywołałoby to irredentę w Niemczech. Ustosunkował się również negatywnie do francuskiego projektu rozwiązania sprawy Nadrenii. Wyraził opinię, że Nadrenia powinna być okupowana do czasu uzyskania całkowitej gwarancji

przed agresją niemiecką. Ujawnił przy tym nieznane szczegóły konferencji w Teheranie, gdzie, wysunięto propozycję podzielenia Niemiec na 5 państw dla zabezpieczenia Europy przed nową agresją Niemiec.

Wszystkie 3 mocarstwa nie sprzeciwiły się w zasadzie tej propozycji, w Poczdamie jednak zaakceptowano utrzymanie całości Niemiec. Najlepszym sposobem zabezpieczenia się przed niemiecką agresją jest, zdaniem Bevina, pakt 4 mocarstw, zaproponowany przez Stany Zjednoczone.

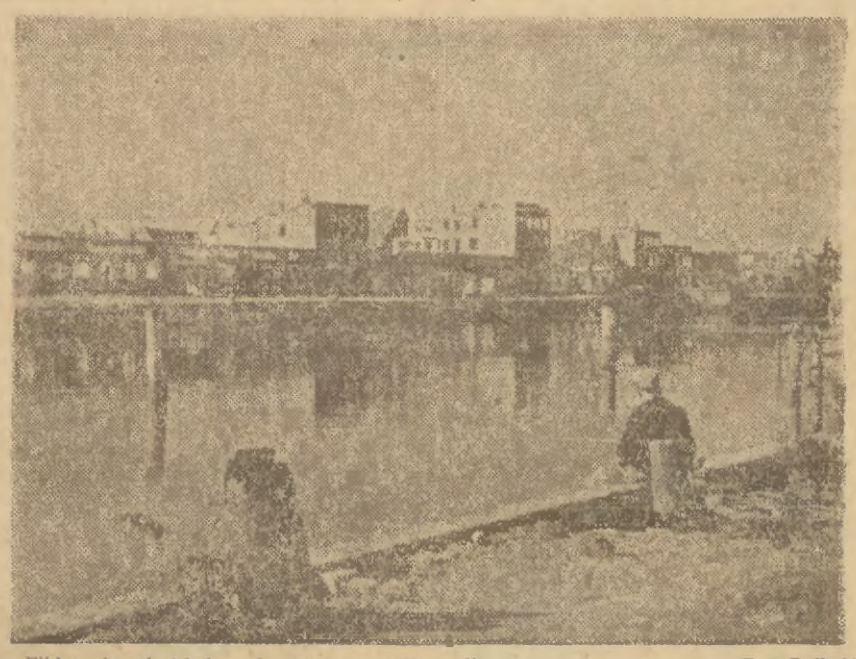

Elbląg, kanał. Nad wodami już zasiedli wędkarze. (Fot. Bułhak)

Zmiana granic na korzyść Niemiec byłaby obelgą i szyderstwem

Konferencja prasowa w ambasadzie polskiej w Moskwie

MOSKWA (Obsł. wł.) Na konferencji prasowej w ambasadzie polskiej w Moskwie dyrektor wydziału prasowego MSZ gen. Wiktor Grosz oświadczył: „Nie zamierzamy nawet komentować terytorialnych propozycji, wysuniętych przez Marshalla.

Wszelka dyskusja na ten temat jest wykluczona. Zmiana granic na korzyść Niemiec byłaby obelgą i szyderstwem w stosunku do Polaków. Uważamy, że naród polski nie zasłużył na to.

Zmiana granic oznaczałaby, że to Polska ma Niemcom zapłacić odszkodowania. My przeciwnie uważamy, że Niemcy winne są nam spłatę odszkodowań. Przyłączenie do Polski terenów zachodnich było aktem sprawiedliwości, dającym Polsce możliwość odbudowy i rozwoju oraz, pozwalającym jej żyć w przyszłości bez zatargów z ludnością Białorusi i Ukrainy.

Polska podporządkuje się wszelkim decyzjom, które zostaną jednogłośnie przyjęte przez moskiewską konferencję, lecz uważa za bezcelowe tworzenie komisji dla zbadania polskich obszarów zachodnich w tym sensie, jak to proponował minister Marshall.

W odpowiedzi na zapytania korespondentów gen. Grosz zapewnił, że POLSKA BĘDZIE BRONIĆ SWYCH ZIEM ZACHODNICH PRZED NIEMCAMI.

Wyraził on również wdzięczność ministrowi Mołotowowi za jego jasne i przyjacielskie postawienie sprawy. „Nie wąpiliśmy również nigdy — oświadczył gen. Grosz — w poparcie rządu francuskiego, aczkolwiek Francja nie była reprezentowana w czasie obrad w Jałcie i Poczdamie".

Posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (Obsł. wł.) Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się 15 b. m.

Handlowa misja polska w USA

WASZYNGTON (obsł. wł.). Do Waszyngtonu przybyła misja polska, celem omówienia sprawy zakupu nadwyżki amerykańskiego sprzętu wojskowego.

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (Obsł. wł.) Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 10 bm. zatwierdzono projekt ustawy o planie odbudowy gospodarczej, który zgłoszony będzie na wiosennej sesji sejmowej. Rada Ministrów powzięła uchwałę o powołaniu komisarza odbudowy Warszawy przy ministrze odbudowy. Komisarzem tym mianowany został inż. Roman Piotrowski. Rada Ministrów wysłuchała sprawozdania ministra Obrony Narodowej Marszałka Żymierskiego z dotychczasowych wyników akcji oszczędnościowej w budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej, oraz informacji ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kocioła o przygotowaniach do akcji siewnej, wreszcie Rada Ministrów wysłuchała również informacji ministra Spraw Zagranicznych Modzelewskiego o przebiegu konferencji moskiewskiej.

Węgry chcą wejść do ONZ

BUDAPESZT (obsł. wł.). Węgierska rada ministrów postanowiła zwrócić się do ONZ z prośbą o przyjęcie Węgier do tej organizacji.

Nominacja Lilienthala

WASZYNGTON (API). Senat amerykański zatwierdził nominację Davida Lilienthala na stanowisko przewodniczącego komisji energii atomowej 50 głosami przeciwko 31.

Wielka obława w Berlinie

BERLIN (API). W Berlinie rozpoczęła się największa z dotychczasowych obława na elementy przestępcze, dezerterów i czarnogieldziarzy.

5.000 osób — przedstawicieli władz amerykańskich, sowieckich, brytyjskich i francuskich wyruszyło na miasto, przeszukując wszystkie podejrzane lokale i meliny.

Obławy odbywają się oddzielnie we wszystkich sektorach. Istnieje jednak ścisłe porozumienie co do wydania przestępców władzom strefy, w której zamieszkują.

Obława ma trwać 24 godziny. Jak wiadomo, w ostatnich czasach przestępczość w Berlinie niesłychanie wzrosła. Przed kilku dniami skradziony został samochód gubernatora wojskowego strefy amerykańskiej, Luciusza Clay'a. Kradzieże i rabunki są na porządku dziennym.

Złe obyczaje w pracy społecznej

Zapewnić dobre wyniki pracy może jedynie umiejętność jej organizowania. Dotyczy to, oczywiście, również i pracy społecznej.

W Polsce przedwojennej nie mieliśmy dobrych obyczajów w tej dziedzinie. Obserwowaliśmy dwa obozy t. zw. „społeczników": 1) spryciarzy i nadskakiwaczy oraz 2) naiwnych. Pierwsi potrafili znakomicie „zagrzewać" do roboty drugich, dyskontując ją następnie, bez większej dla siebie fatygi.

Zagadnienie pracy społecznej w dobie intensywnej socjalizacji życia zbiorowego staje się pierwszoplanowe. I dlatego nie wolno nam już tolerować dawnych gorszących tradycji. Niestety, są one jednak nadal wcale uroczyście „celebrowane".

Jakżeż to pięknie usiłuje się zasługiwać społeczeństwu przez rozpisywanie licznych zaproszeń, zawiadomień i wezwań pod adresem... pewnego szczupłego grona ludzi, którzy podjęli już bezinteresowną i rzetelną działalność na kilku choćby odcinkach. Pomysłowy szperacz w terenie, bez względu na to, czy występuje urzędowo czy prywatnie, wybiera właśnie już tych zatrudnionych, okraszając niekiedy namaszczony wyraz swego oblicza poufnym uśmiechem dla wtajemniczonych, mającym oznaczać, iż obarczane metodycznie i stopniowe stworzenie uspołecznione musi być koniecznie... osłem. Stylizacja pism niosących coraz to nowe zaszczyty w Komitetach, Komisjach i Funduszach schlebia, nawołuje, grozi...

Rezultaty, łatwo zgadnąć, są opłakane. Cierpi na tym sama praca społeczna, cierpią istotne potrzeby, w zakresie których ma ona być podejmowana, cierpi samopoczucie uspołecznionego działacza i dobra opinia przedsięwzięć tego typu. A owa nieruchawa masa zjadaczy chleba pokpiwa sobie na boku z zadań, które w naszych warunkach powinny być przez każdego obywatela zasilane w postaci takich, czy innych świadczeń. Należy jednak nie puszczać akcji na drogę dowolności i improwizacji, a przede wszystkim trzeba ją upowszechnić.

Zapraszanie wyłącznie utytułowanych lub już zajętych jest krótko mówiąc właśnie nieobyczajne.

Ciężar pracy społecznej rozłożyć trzeba równomiernie. Jest karygodne przywalanie jednych dziesiątkami funkcyj, a oszczędzanie innych — sobków i egoistów. Dla pierwszych istnieje także praca zarobkowa, płacenie świadczeń publicznych i trochę chociażby odpoczynku. Dla drugich w ramach dyscypliny związków zawodowych, korporacyj i in. instytucyj można stworzyć obowiązek ponoszenia dodatkowych trudów, poza zarabianiem i wydawaniem. Do tych zespołów należy kierować zapotrzebowania, a nie — do poszczególnych osób prywatnych. Kadry pracowników społecznych zmobilizowane na zasadach racjonalnych pozwolą w duchu prawdziwie demokratycznym przyjść z pomocą Państwu w jego rozległych funkcjach. Dbajmy wszakże o to sami.

Niesposób złych obyczajów w tej dziedzinie oddawać jeszcze pod dozór... obyczajowej policji.

(OK)

Szkodliwy impas

Utworzenie w swoim czasie Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego przyjęte zostało przez gospodarcze sfery morskie z uczuciem dużego zadowolenia. W ten bowiem sposób sprawy morskie w Polsce, równolegle z rozszerzeniem naszego stanu posiadania nad morzem, podniesione zostały do rangi oddzielnego resortu ministerialnego, zyskując w hierarchii spraw państwowych należne sobie miejsce.

Ostatnia reorganizacja resortów ministerialnych odebrała „morskiemu" Ministerstwu handel zagraniczny, nic mu w zamian nie dając. Mimo że w sferach fachowych już od dłuższego czasu wyrażano postulat zabrania spraw żeglugi śródlądowej z Ministerstwa Komunikacji i przydzielenia ich do Ministerstwa Żeglugi, czynniki miarodajne nie zdecydowały się uczynić zadość temu ze wszech miar uzasadnionemu żądaniu. Żegluga śródlądowa w obecnych warunkach gospodarczych Państwa Polskiego może odegrać wybitną rolę i więcej ma cech wspólnych z żeglugą morską, niż z kolejami lub lotnictwem, które w Ministerstwie Komunikacji samym już tylko swoim ogromem żeglugę śródlądową nieproporcjonalnie przytłaczają i spychają jej potrzeby gdzieś na daleki, szary koniec. Gdyby zaś żegluga ta przeszła jako oddzielny departament do Ministerstwa Żeglugi, to nie tylko sama by na tym zyskała, lecz także podniosłaby w łonie Rządu w dość znacznym stopniu ciężar gatunkowy tego ministerstwa, dziś obejmującego właściwie tylko sprawy portowo-żeglugowe i rybołówstwa morskiego, co daje nawet podstawy pesymistom do obaw, że Ministerstwo Żeglugi może nie otrzymać należnego mu miejsca przy stole obrad Rady Ministrów.

Jest to — naszym zdaniem — obawa przesadna. Miejsce, jakie w łonie Rządu zajmie okrojone Ministerstwo Żeglugi, zależeć będzie w dużym stopniu od indywidualności ministra, który stanie na jego czele. Tymczasem z niewiadomych przyczyn teka ministra żeglugi nie jest dotychczas definitywnie obsadzona. Kierownikiem ministerstwa jest min. Grossfeld, który, jak wiadomo, w dotychczasowym Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego kierował głównie sprawami handlu zagranicznego, a sprawami morskimi interesował się raczej ubocznie. Teki ministra żeglugi na stałe podobno przyjąć nie chce. Kto ostatecznie zostanie ministrem, nie wiadomo, a od plotek na ten temat aż się roi. A tymczasem ważne sprawy zalegają, bo wyżsi urzędnicy ministerstwa nie zawsze czują się na siłach, a nawet nie zawsze mogą brać na siebie odpowiedzialność za ich załatwienie. Do przeforsowania innych spraw w łonie Rady Ministrów i jej organów, jak Komitet Ekonomiczny, czy Centralny Urząd Planowania, brak jest znowu autorytetu ministra, mającego swój określony program działania i odpowiednie poparcie kół politycznych, które go na stanowisko ministra desygnowały.

Ten stan rzeczy może przynieść sprawom morskim poważne szkody. W interesie zatem całokształtu naszej gospodarki morskiej leży jak najszybsze wyjście z tego szkodliwego impasu. Polska Partia Socjalistyczna, która, jak wiadomo z ogłoszonego w okresie przedwyborczym układu z innymi stronnictwami bloku, ma obsadzić tekę ministra żeglugi, winna jak najszybciej to definitywnie załatwić.

„Vikingi" zastąpią „Dakoty"

LONDYN (PAP). Samoloty typu „Viking" zastąpią z dniem 21 kwietnia samoloty „Dakota" na liniach lotniczych brytyjskich, obsługujących kontynent europejski.

Wszystkie samoloty „Dakota" mają być wycofane na tych liniach do lipca br. Od 19 maja samoloty typu „Viking" będą kursowały na liniach do: Ankary, Amsterdamu, Rzymu, Brukseli, Lizbony i Aten.

200 samolotów greckich walczy przeciwko partyzantom

ATENY (obsł. wł.). Ofensywa rządowa przeciw partyzantom trwa. 200 bombowców i myśliwców prowadzi nieprzerwane działania. Oddziały rządowe szykują się do oczyszczenia łańcucha gór Pindus. Partyzanci skoncentrowani są w pobliżu granicy Grecji z Jugosławią i Albanią.

Poprawka sen. Vandenberga

WASZYNGTON (obsł. wł.). Rozpatrując projekt ustawy o pomocy dla Grecji i Turcji, senat amerykański przyjął w czwartek poprawkę sen. Vandenberga, przewidującą, że pomoc może być wycofana na prośbę ONZ, lecz pod pewnymi warunkami.

Poprawka upoważnia prezydenta do częściowego lub całkowitego wycofania pomocy, jeżeli zażąda tego Rada Bezpieczeństwa większością 2/3 głosów lub Generalne Zgromadzenie ONZ zwykłą większością, jeżeli zażąda tego rząd Grecji lub Turcji i wreszcie, jeżeli prezydent uzna, że osiągnięto zasadniczy cel tej pomocy.

Senat musi rozpatrzyć jeszcze wiele innych poprawek, po czym projekt przejdzie do Izby Reprezentantów.

Z pobytu parlamentarzystów brytyjskich

Uwagi gości

O POLSCE I POLAKACH

Jedną z ciekawszych postaci wśród parlamentarzystów i działaczy brytyjskich, którzy przebywali ostatnio na Wybrzeżu jest John Mack, pierwszy członek parlamentu brytyjskiego, który po wojnie odwiedził Polskę, Bułgarię i Rumunię jeszcze na wiosnę r. 1945. Chętnie dzieli się on swymi uwagami na temat Polski i Polaków. Jego zdaniem kraj nasz obecnie potrzebuje przede wszystkim trzech rzeczy: 1. utrwalenia posiadania Ziem Odzyskanych, 2. wewnętrznej jedności i 3. trwałego wykluczenia dyskryminacyj rasowych.

John Mack jest ustosunkowany do nas bardzo przychylnie. Powiada, że Polacy są narodem wysoko obdarowanym przez naturę, inteligentnym, zdolnym, kulturalnym. Posiadają jednak wielką wadę: są nazbyt romantyczni, nawet teraz po swych bolesnych doświadczeniach. „Stanowczo za wielu Polaków gotowych jest ponieść śmierć dla kraju. Tymczasem kraj wasz potrzebuje, aby oni żyli i pracowali. Ofiara u was łatwo przychodzi. Oby wytrwałość w pracy przychodziła wam równie łatwo".

Z nadmiaru romantyzmu wynika także chaotyczność. „Popatrzmy na waszą chlubę, Gdynię. Sądzi pan, że to jest ładne miasto? Wcale nie. Niech pan tego nie pisze dla swoich czytelników, muszę jednak wyznać, że robi na mnie wrażenie budowanego bez planu".

Mack jest obiektywnym obserwatorem, jakkolwiek nie ukrywa swej głębokiej sympatii dla kraju, do którego przybył z ponowną wizytą. „Musi pan wiedzieć, że i ja mam w sobie nieco krwi polskiej. Jeden z moich przodków przybył z Polski 100 lat temu. To zwiększa moje zainteresowanie waszą ojczyzną". W dalszym ciągu rozmowy przechodzi do kwestii gospodarczych. „Wydaje mi się, że głównym waszym zadaniem jest zbalansowanie ekonomii. Oznacza to rozbudowę przemysłu i unowocześnienie waszego zacofanego rolnictwa. Możliwe to jest jedynie w ramach planowej gospodarki ogólnonarodowej. Jestem więc bardzo rad, że obecnie przechodzicie na ten system. Oczywiście w W. Brytanii także wiele jeszcze mamy do zrobienia na tym polu".

Omawiając zagadnienia polityki międzynarodowej Mack daje wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, że Związek Radziecki jest szczerym przyjacielem Polski. „U nas niektórzy powiadają, że Polska znajduje się pod okupacją radziecką. Jest to jedno z najbardziej absurdalnych kłamstw, jakie słyszałem. Podobnym kłamstwem są pogłoski, obiegające W. Brytanię, o rzekomych prześladowaniach żołnierzy polskich, którzy powrócili z zachodu". Kłamstwa takie zatruwają atmosferę międzynarodową i wpływają ujemnie na stosunki między W. Brytanią, a Polską. Tymczasem W. Brytania musi się starać o zacieśnienie stosunków z Europą środkową i wschodnią, a szczególnie ze Związkiem Radzieckim, utrzymując jednocześnie dobre stosunki ze Stanami Zjednoczonymi.

Wewnętrznym stosunkom brytyjskim poseł także poświęcił nieco uwagi. „Nie zapominajcie, że W. Brytania w czasie wojny również ucierpiała. Wykazaliśmy wówczas że potrafimy być zdyscyplinowani, wytrwali, ofiarni".

„Część konserwatystów, niestety, popiera gen. Andersa i jego grupę oraz działa na szkodę rządu polskiego. Obawiam się, że w W. Brytanii wychodzi zbyt wiele polskich pism, i że za mało znajduje się w nich sensu. One głównie wstrzymują niezdecydowanych żołnierzy przed powrotem do kraju".

Na zakończenie rozmowy poseł John Mack prosi specjalnie o podkreślenie jego życzliwego stosunku do Polski. „Żywię dla was szczery szacunek. Wierzę, że przed Polską otwiera się era wielkiej przyszłości".

Arthur Brady, redaktor szkockiego socjalistycznego pisma „Forward" oświadcza, że większość Szkotów zadaje sobie pytanie, dlaczego Polacy w W. Brytanii nie wracają do siebie. Duża ich ilość grupuje się obecnie w Szkocji, która posiada w tej chwili ok. 80.000 bezrobotnych. „Ta sytuacja powoduje nieszczęśliwe zgrzyty". Brady jest pełen uznania dla naszych osiągnięć. Powiada że życzyłby sobie, aby wszyscy Brytyjczycy mogli widzieć naszą pracę, jaką wkładamy w odbudowę. Brady pisał wiele na tematy polskie i orientuje się w nich dobrze.

Działacz brytyjskiego Związku Zawodowego Górników, Jim Hammond zainteresowany był przede wszystkim w sytuacji górnictwa polskiego. Jego zdaniem kopalnie polskie są bardzo bogate, a w eksploatacji pod pewnymi względami łatwiejsze od brytyjskich. „Wydaje mi się, że ciągle jeszcze możecie zwiększyć wydobycie węgla na człowieka, nawet w obecnych warunkach. O ile zaś uda się wam zwiększyć wyposażenie techniczne, będziecie mieli przed sobą ogromne możliwości gospodarcze".

Wszyscy uczestnicy wycieczki brytyjskiej są ludźmi pracy. Zachowują się i mówią z dużą prostotą, nie dobierając specjalnie gładkich słów. Wszyscy, za wyjątkiem Jim Hammond, który jest członkiem partii komunistycznej, przynależą do Labour Party.

Na Wybrzeżu bawili tylko przez jeden dzień, mianowicie czwartek, kiedy przylecieli polskim samolotem wojskowym z Katowic. Wczoraj rano odlecieli do Warszawy, skąd w niedzielę mają udać się w podróż powrotną do W. Brytanii, gdzie zdadzą sprawę swym towarzyszom partyjnym z wyników podróży po Polsce. Wydaje się, że podróż ta dobrze wypadła w czasie. W chwili, kiedy ponowiły się zakusy na polskie Ziemie Odzyskane, wszyscy bez wyjątku członkowie brytyjskiej wycieczki wypowiadają się zdecydowanie na rzecz utrzymania obecnej granicy polsko - niemieckiej.

(B)

Zachodnie granice Polski

są ostateczne i definitywne

Na czarnej kawie, wydanej przez wojewodę gdańskiego dla brytyjskich gości, przemówił poseł do parlamentu Hutchinson.

Wyraził on swoje zadowolenie z powrotu starego polskiego miasta Gdańska do Polski.

„Uważamy, mówił poseł Hutchinson, że wasze granice zachodnie są ostateczne i definitywne, gdyż inaczej pokój zostałby zagrożony. Przyjechaliśmy do was, jako przyjaciele, a wracamy do swego kraju, jako jeszcze więksi przyjaciele Polski. W tym duchu będziemy się starali wywrzeć wpływ na nasze społeczeństwo".

W USA rosną ceny

WASZYNGTON (obsł. wł.). Na odbytej w piątek konferencji prasowej prez. Truman dał wyraz trosce z powodu wysokiego poziomu cen w Stanach Zjednoczonych.

Od czasu zniesienia rządowej kontroli cen odpowiedzialność spada na przedsiębiorstwa. Prezydent podkreślił, że przedsiębiorstwa osiągają wysokie zyski i, jeżeli nie nastąpi obniżka cen, podniesienie płac będzie całkowicie usprawiedliwione.

Wznowienie rozmów brytyjsko-radzieckich

MOSKWA (obsł. wł.). W piątek rozpoczęto w Moskwie rozmowy na temat rewizji traktatu brytyjsko - radzieckiego z roku 1942. Jest to trzecie z kolei posiedzenie, w którym biorą udział wicemin. Wyszyński i ambasador brytyjski Peterson.

Przyszłość b. kolonii włoskich

LONDYN (obsł. wł.). W Londynie potwierdzono w piątek rano wiadomość, że W. Brytania zamierza przypomnieć Związkowi Radzieckiemu o skierowanym do niego zaproszeniu na projektowaną konferencję, celem rozpatrzenia sprawy przyszłości dawnych kolonii włoskich.

W. Brytania rozesłała przed 6 tygodniami do Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Francji zaproszenia do wysłania delegatów na konferencję zastępców ministrów, która odbyłaby się w Londynie i zajęła rozwiązaniem zagadnienia byłych kolonii włoskich. Stany Zjednoczone i Francja przyjęły zaproszenie przed świętami Wielkanocy, Związek Radziecki nie nadesłał jeszcze odpowiedzi.

Krakatau grozi nowym wybuchem

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Batawii, że słynny wulkan Krakatau, położony na wyspie między Jawą a Sumatrą, zaczyna przejawiać znowu działalność.

Zaobserwowano nad kraterem wulkanu obfite kłęby dymu. Co 45 sekund krater wyrzuca odłamki skał.

W roku 1883 wybuch wulkanu Krakatau spowodował śmierć 30 tysięcy osób i olbrzymie wylewy na okolicznych wybrzeżach morskich.

„Czytelnik" wydaje tanie podręczniki akademickie

WARSZAWA (API) Ukazały się na rynku wydawniczym pierwsze książki naukowe dla akademików, wydane przez Spółdz. Wyd. „Czytelnik" a drukowane w Szwecji. Są to:

1) Prof. Stefana Banacha — Mechanika i

2) Prof. Mariana Grotowskiego — Wykłady Fizyki.

W czasie okupacji Niemcy zniszczyli lub wywieźli na zachód zbiory bibliotek wyższych uczelni. Świat akademicki odczuwa głód podręczników i dzieł naukowych.

Już w roku 1945 Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik" w swoim szeroko zakrojonym planie wydawniczym, zamierzyła również produkcję tanich podręczników dla uczącej się młodzieży akademickiej.

Własne środki finansowe na ten cel były niewystarczające, wobec czego „Czytelnik" podjął starania za granicą. Wynikiem ich był dar rządu szwedzkiego, który postanowił wziąć udział w kulturalnej odbudowie Polski i przeznaczył pewną kwotę [illegible] druk podręczników [illegible] został podzielony między Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Oświaty.

Ministerstwo Oświaty powierzyło całość akcji, z[illegible]em i sprzedaż tw[illegible] Wydawniczej „Czytelnik".

„Czytelnik" dokonał wyboru podręczników akademickich, przejął nadzór redakcyjny, korektę, przygotowanie do druku i nadzór nad samym drukiem. Wziął ponadto na siebie obowiązek pokrycia kosztów: honorariów autorskich, utrzymania personelu redakcyjno-technicznego w Szwecji, dojazdu personelu nadzorującego i transportu książek.

Wreszcie „Czytelnik" organizuje sprzedaż, zarówno przez wszystkie księgarnie własne jak i poprzez większe księgarnie obce w miastach akademickich, licząc efektywne koszta, poniesione przy sprzedaży, zamiast ogólnie przyjętego rabatu księgarskiego.

Już ponad półtora miliona zł zebrali na powodzian

Czytelnicy „Dziennika Bałtyckiego"

Wczoraj za pośrednictwem redakcji „Dziennika Bałtyckiego" została przekazana przez Dyrekcję GAL-u na akcję pomocy na powodzian suma 105.221 zł z dobrowolnych składek zebranych przez załogi statków zarówno GAL-u, jak i będących pod zarządem tego Tow. statków „Żeglugi Polskiej" i Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego". Na sumę powyższą złożyły załogi: s/s „Białystok" — 39.700 zł, m/s „Stalowa Wola" — 14.200 zł, s/s „Narwik" — 9.500 zł, s/s „Lida" — 4.913 zł, s/s „Wisła" — 14.913 zł, s/s „Nyssa" — 9.900 zł, załogi holowników w Gdyni 7.200 zł, załogi holowników w Gdańsku 3.695 zł, robotnicy Działu Ratownictwa Morskiego 1.200 zł. Wraz z dotychczasowymi składkami została zebrana przez personel biurowy GLA-u, jak i przez załogi statków na akcję pomocy dla powodzian suma łącznie 184.471 zł.

Ponadto wpłacili wczoraj w redakcji:

— Pracownicy III Państw. Gimn. i Liceum we Wrzeszczu — 4.800 zł.

— Uczniowie tejże szkoły — zł 5.519,

— Koło nr 4 PPR MZK w Gdyni — zł 320,

— Koło PPR Zw. Ucz. Walki Zbrojnej w Gdyni — zł 1.270,

— Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, Dział Przeładunków Morskich, Wrzeszcz — zł 91.210,

— Adwokaci Czesław Jankowski — Janusz Kubicki Gdynia, ul 10 Lutego 4 — zł 2.000,

— Okr. Komitet Żydów Polskich — zebrane wśród ludności żydowskiej na Wybrzeżu — zł 26.000.

— Pracownicy Państw. Chłodni i Składów Portowych w Gdyni — zł 25.892.

Razem, łącznie z wymienionymi sumami, czytelnicy naszego pisma wpłacili w redakcji na powodzian dotąd 1.540.128 zł oraz złożyli szereg darów w naturze. Pieniądze zostały przekazane przez redakcję na konto PKO w Warszawie nr I red. „Słowa Polskiego" — zł 13.602.

4840, dary w naturze organizacjom charytatywnym.

Na tym nie wyczerpuje się ofiarność społeczeństwa Wybrzeża. Szereg osób i instytucji składa ofiary bądź bezpośrednio na konta pomocy powodzianom, bądź za pośrednictwem rozmaitych organizacji charytatywnych. M. in. komunikują nam, że Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych Blok Sopot, wpłaciło Wojewódzkiemu Komitetowi Op. Społecznej zł 10.000 na powodzian. Na tenże cel temuż Komitetowi wpłaciła również 10.000 zł firma Nagórski Alojzy, fabryka konserw w Chylonii. Miejskiemu Komitetowi w Gdańsku na powodzian wpłacili: Turski Władysław, Batorego 13 a — 210 zł, świetlica młodzieży Suchy Dąb — 4.000 zł, ZWM Zarząd Wojewódzki — 5.702 zł, Rubel Włodzimierz i Sp. — 5.000 zł.

Wybrzeże dało na powodzian niewątpliwie dużo, potrzeby dotkniętych klęską są jednak niewspółmiernie większe. Pamiętajmy o tym!

Czytelnicy prasy „Czytelnikowskiej" na powodzian

WARSZAWA (API) Do dnia 10. IV. 1947 r. redakcje pism „Czytelnika" zebrały na powodzian następujące fundusze: red. „Głosu Wielkopolskiego" zł 918.894, red. „Życia Warszawy" — zł 3.517.888 i większą ilość ofiar w naturze; redakcja „Dziennika Łódzkiego" — 35.922 złotych,

Bajeczną kolaską i parą koników
wiezie nasz karzelek kupę tygodników
Powiem Wam w sekrecie: „ŚWIERSZCZYK" nowy będzie.
Powiedzcie mamusi! Do nabycia? — wszędzie.

Cena zł. -10

NOWY ADWOKAT NIEMIEC

Uwaga całej prasy skupia się na dyskusji Wielkiej Czwórki w sprawie granic niemieckich. Pisma podają obszerne sprawozdania z wypowiedzi 4 ministrów na ten temat, zaopatrując je odpowiednimi komentarzami redakcyjnymi.

Oto co pisze w powyższej sprawie „GŁOS LUDU":

„Pan Marshall, sekretarz stanu USA, wystąpił w Moskwie JAKO ADWOKAT NIEMIECKIEGO SZOWINIZMU, JAKO ADWOKAT NOWEGO IMPERIALIZMU NIEMIECKIEGO. Wystąpił jako adwokat Niemiec — ojczyzny Adolfa Hitlera — przeciwko Polsce, którą wielki prezydent Roosevelt nazwał był swego czasu, jeśli się nie mylimy, natchnieniem świata. Wystąpił jako adwokat Niemiec — wespół z p. Bevinem, przedstawicielem W. Brytanii tej samej, nad którą w „Blitzu" hitlerowskim 1940 r., ginęli bohatersko polscy lotnicy. NIE MA POLAKA, KTÓRY NIE PRZYJĄŁBY OPIS TYCH WYSTĄPIEŃ Z NAJGŁĘBSZYM OBURZENIEM, Z NAJOSTRZEJSZYM PROTESTEM.

Sukurs p. Marshalla nie pomoże Niemcom ani na jotę. P. Marshall spotkał się z miejsca z odpowiedzią sprzymierzonego z Polską Związku Radzieckiego. Min. Mołotow stwierdził kategorycznie że sprawa granic polsko - niemieckich została już uregulowana ostatecznie przez porozumienie w Jałcie i w Poczdamie, że nie może być mowy o jakiejkolwiek rewizji tej granicy. Również Francja, pomna doświadczeń niemieckiej okupacji, dała jasno do zrozumienia, że także jej zdaniem obecna granica polsko-niemiecka — to granica pokoju i bezpieczeństwa Europy."

Dziennik kończy artykuł słusznym apelem:

„Zagospodarowywać dalej Ziemie Odzyskane! Umacniać dalej polskość na Ziemiach Odzyskanych! Rozwijać dalej życie gospodarcze i kulturalne Ziem Odzyskanych! Taka będzie najsłuszniejsza odpowiedź narodu polskiego na wystąpienia pp. Marshalla i Bevina.

Polska stanęła nad Odrą i Nysą i ani na krok, ani na metr, od nich nie odstąpi."

Zdecydowane stanowisko min. Mołotowa i przychylne min. Bidault podkreśla „ROBOTNIK":

„Podstawą naszej pewności jest znane już od dłuższego czasu stanowisko Związku Radzieckiego, wyrażone niejednokrotnie przez Stalina, Mołotowa i innych mężów stanu ZSRR. Dlatego spokojni byliśmy, że ewentualny atak na naszą granicę zachodnią spotka się z należytą odprawą ze strony delegacji radzieckiej. Odpowiedź min. Mołotowa na wczorajszym posiedzeniu Konferencji Moskiewskiej nie zawiodła naszych oczekiwań. Była to odpowiedź przekonywująca, jasna logiczna, poparta licznymi argumentami! — co najważniejsze — ZDECYDOWANA.

Z radością stwierdzamy, że polski punkt widzenia został w całej rozciągłości poparty także przez przedstawiciela Francji min. Bidault, który uznał obecną granicę polsko-niemiecką „za sprawiedliwe wyrównanie strat jakie poniosła Polska".

Słuszny i trzeźwy sąd wypowiada w sprawie naszych granic zachodnich „ŻYCIE WARSZAWY":

„Było by, oczywiście naiwnością zgłaszać do dwóch równie trzeźwych polityków — i to w chwili, kiedy przystępują do wielkich PRZETARGÓW międzynarodowych — pretensje sentymentalne z tytułu zasług i ofiar Polski „natchnienia świata".

Ograniczymy się do możliwie równie trzeźwego przypomnienia twardych i nieodwracalnych FAKTÓW.

O jakiejkolwiek mieszanej Komisji międzynarodowej, która by ustaliła naszą granicę zachodnią, nie może być mowy dla tej prostej przyczyny, że granica ta już jest wytyczona. Wytyczona FAKTYCZNIE przez Uchwały Poczdamskie, noszące podpisy Stalina Trumana i Attlee.

Ponadto nie są to bynajmniej martwe, papierowe uchwały. Jak przypomniał w swojej replice min. Mołotow, na podstawie tych uchwał przesiedlono z byłych ziem niemieckich przyłączonych do Polski 5.678.000 Niemców i osiedlono na tych ziemiach polskich 5.000.000 Polaków, którzy tam dziś żyją, mieszkają i pracują. Miliardy złotych i ogrom polskiego wysiłku zostały w te ziemie polskie zainwestowane. Żadna najsprytniejsza interpretacja Uchwał Poczdamskich nie dowiedzie, iż to wszystko było przez sygnatariuszy Układu Poczdamskiego pomyślane jako sport czy zabawa. Granica nad Odrą i Nysą jest ostateczna i wymaga jedynie OFICJALNEGO uznania".

Nowy most na Wiśle

WARSZAWA (tel. wł.) W piątek o godz. 15 nastąpiło w Warszawie uroczyste otwarcie nowego pontonowego mostu na Wiśle.

DO WIADOMOŚCI
P.T. Ubezpieczonych i Pracodawców

Dla wygody Ubezpieczonych i Pracodawców Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku uruchamia począwszy od 15 kwietnia br Punkty Kontrolne w następujących miejscowościach:

W Oliwie przy ul. Asnyka 2, dla ubezpieczonych, zamieszkałych na terenie Oliwy i Jelitkowa.

We Wrzeszczu przy ul. Mierosławskiego 21 dla ubezpieczonych zamieszkałych na terenie Wrzeszcza.

W Nowym Porcie przy ul. Parafialnej 14 dla ubezpieczonych zamieszkałych na terenie Nowego Portu, Brzeźna i Letniewa.

Interesantów przyjmuje się w dnie powszednie w godzinach 8—14 (w soboty do 12.30).

Punkty kontrolne udzielają informacyj, przyjmują roszczenia o świadczenia, wystawiają przekazy na leczenie w bratnich Ubezpieczalniach, prowadzą inkaso składek oraz wypłacają zasiłki chorobowe i inne świadczenia pieniężne.

Uprawnieni do zasiłków chorzy niezdolni do pracy winni zgłaszać się z wnioskiem lekarza ordynującego Ubezpieczalni i zaświadczeniem o zarobkach do właściwych ze względu na miejsce zamieszkania Punktów Kontrolnych.

Wypłata zasiłku pierwszego nastąpi w dniu oznaczonym przez kierownika Punktu. Następne zasiłki chorobowe jak również zasiłki pogrzebowe płatne są natychmiast po przedłożeniu wniosku lekarza.

Ubezpieczonym zamieszkałym na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni i Sopocie wypłata zasiłków odbywać się będzie w Ekspozyturze Ubezpieczalni Społecznej w Sopocie przy ul. Podjazd 1. Ubezpieczonym zamieszkałym na pozostałym terenie wypłata zasiłków odbywać się będzie w Centrali Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku — Plac Wałowy 15d.

Dyrekcja
Ubezpieczalni Społecznej
w Gdańsku

2669

Zawiadamiamy o OTWARCIU
WARSZTATÓW SZEWSKICH
przy Tow. Przyjaciół Żołn. w Gdańsku
Kopernika 18 (przy Bramie Oliwskiej)
Przyjmujemy wszelkie
REPARACJE I ZAMÓWIENIA.
Wykonanie solidne i tanie.
2732

TEATRY

MIEJSKI „WYBRZEŻE" Gdynia, Pl. Grunwaldzki Sobota i niedziela godz. 19.30 — „Ludzie są ludźmi".

WYSTAWY

Wystawa Konkursowa afiszy reklamowych Teatrów Gdańskich — otwarta codziennie od 9 do 14 w Salonie Upowszechniania Sztuki w Sopocie — ul. Rokossowskiego 54.

Nowa Wystawa Plastyków w Gdyni. Z dniem 2 kwietnia br. została zamknięta wystawa prac Wł. Królikiewicza. Równocześnie otwarta została wystawa przedświąteczna ZZPAP w lokalu „Rytm" 10-go Lutego 15.

Wystawa starych sztychów w Gdańsku Oddział Gdańskiego ZPAP otwarta codziennie w Salonie Upowszechnienia Sztuki, Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego 15.

ZEBRANIA I ODCZYTY

W sobotę dnia 12.4 br. w baraku Straży Pożarnej w Gdyni przy ul. Władysława IV o godz. 15 odbędzie się walne doroczne zebranie członków Związku Weteranów Powstań Śląskich. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zw. b. Więźniów Polit. Koło Nowy Port, zwołuje w dniu 12 kwietnia 1947r. (sobota) o godz. 15 w 1-szym terminie i o godz. 15.30 w 2-gim terminie zwyczajne walne zebranie, które odbędzie się w lokalu Zw. Zawodowego Transportowców RP przy ul. Na Zaspy Nr 53. powa.

DYŻURY APTEK

od dnia 12.IV br. do dnia 19.IV br.

GDYNIA I ORŁOWO — Apt. Centralna, Plac Kaszubski i Apt. Świętojańska, ul. Świętojańska.
SOPOT — pod Orłem, ul. Rokossowskiego.
OLIWA — pod Orłem, ul. Armii Radzieckiej
WRZESZCZ — Nowomiejska, Plac Wybickiego.
GDAŃSK — Apt. pod Lwem, ul. Nowy Świat.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — WARSZAWA — „Robin Hood"
GDYNIA — ATLANTIC — „Skłamałam"
GDYNIA — DOM MARYNARKI WOJ. — „Klatka słowicza".
GRABÓWEK — FALA — „Paweł i Gaweł"
CHYLONIA — PROMIEŃ — „Syn pułku"
SOPOT — BAŁTYK — „Jesse James"
SOPOT — POLONIA — „Rywal Jego Królewskiej Mości".
OLIWA — POLONIA — „Maskarada"
WRZESZCZ — CAPITOL — „Jaśnie pan szofer"
WRZESZCZ — BAJKA — „Dni i noce"
GDAŃSK — ŚWIATOWID — „Elwira Madigan"
SŁUPSK — POLONIA — „Bohaterowie pustyni".
TCZEW — WISŁA — „W okowach lodu".
LĘBORK — FREGATA — „Skarb rodziny Goupi"
PUCK — MEWA — „Nieuchwytny Smith".
WEJHEROWO — ŚWIT — „Ulica złoczyńców"

PROGRAM RADIA GDAŃSK

NA NIEDZIELĘ 13 KWIETNIA 1947 R.
na fali 1339 m.

6.57 Sygnał czasu, aud. na dzieńdobry. 7.00 Muzyka z Krakowa. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Program na dzień bieżący — lok. 8.25 Muzyka. 8.55 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej z Łodzi. 9.00 Nabożeństwo z Katowic. 10.00 Audycja regionalna słowno-muzyczna. 10.45 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej z Krakowa. 12.05 Poranek symfoniczny z Katowic. 13.30 Niemcy po wojnie z Katowic 13.40 Audycja dla świetlic wiejskich. 14.25 Recenzje. 14.35 Chwilka Biura Studiów. 14.40 Teatr wyobraźni 15.20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 16.00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci 16.20 Moja skrzyneczka w opracowaniu cioci Hali — lok 16.40 Muzyka — lok 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie 18.15 10 minut poezji 18.25 Audycja wojskowa 18.55 Z życia kulturalnego z Łodzi. 19.05 „Uśmiech i piosenka" z Poznania. 19.30 Rezerwa ogólna. 19.40 Aktualności dźwiękowe. 19.57 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.20 Koncert w wykonaniu sekstetu P. R. 21.00 Z szerokiego świata 21.10 Koncert muzyki polskiej 21.35 U naszych przyjaciół. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert orkiestry tanecznej P.R. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.15 Program na dzień następny. 23.20 Muzyka — lok. 23.58 Zakończenie. Hymn.

Komunikat

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27. 11. 1946 r. (Dz. U.R.P. Nr 2 poz. 8 z 1947 r.), wydane na podstawie art. 311 ustawy z dnia 28. III. 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U.R.P. Nr 51 poz .396) w brzmieniu obowiązującym, wprowadza z dniem 1 marca 1947 r. ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa pracowników rolnych zatrudnionych:

a) w gospodarstwach rolnych i leśnych o obszarze od 30 ha wzwyż,
b) w gospodarstwach ogrodowych, hodowlanych, rybnych itd. bez względu na wielkość tych gospodarstw.

Komunikując o powyższym Ubezpieczalnia Społeczna wzywa na podstawie § 11 tego rozporządzenia wszystkich zainteresowanych pracodawców rolnych do zgłoszenia i ubezpieczenia wszystkich zatrudnionych u nich i podlegających obowiązkowi ubezpieczenia na wydek choroby i macierzyństwa pracowników rolnych w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia 1947 r.

Nie podlegają obowiązkowi zgłoszenia ci pracownicy, którzy zostali już zgłoszeni indywidualnie do ubezpieczenia emerytalnego.

Ubezpieczalnia wyjaśnia, że w myśl § 3 rozporządzenia nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa jedynie:

1) osoby, zatrudnione przez pracodawców rolnych dorywczo, których zatrudnienie jest z natury rzeczy krótkotrwałe, jeżeli u tego samego pracodawcy nie trwa ono bez przerwy dłużej niż 25 dni,
2) krewni oraz teściowie, zięciowie i synowie pracodawcy rolnego, jeżeli żyją z nim we wspólnym gospodarstwie domowym.

Potrzebne do zgłoszenia formularze nabyć można:

w Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku, Plac Wałowy 15d ;
w Oddziale Administracyjnym w Elblągu, ul Bielańska 18,
w Ekspozyturze Ubezpieczalni w Sopocie, ul. Podjazd 1,
w Punktach Kontrolnych Ubezpieczalni:
we Wrzeszczu, ul. Mierosławskiego 21;
w Nowym Porcie, ul. Parafialna 14,
w Oliwie, ul. Asnyka 2;
w Nowym Stawie (dawniej Nytych), ul. Stalina 31

oraz we wszystkich zarządach gminnych powiatu gdańskiego i elbląskiego.

Zgłoszenia pracowników zatrudnionych na terenie m. Gdańska z przedmieściami, Sopot, Nowego Portu i powiatu gdańskiego należy nadsyłać do Centrali Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku, względnie do Ekspozytury w Sopocie, lub wyżej podanych Punktów Kontrolnych.

Zgłoszenia pracowników zatrudnionych na terenie m. Elbląga i powiatu eąbląskiego — do Oddziału Administracyjnego Ubezpieczalni w Elblągu.

W stosunku do tych pracodawców, którzy nie zastosują się do powyższego i nie wypełnią ciążącego na nich ustawowego obowiązku zgłoszenia do ubezpieczenia tych pracowników, będą stosowane ustawowe kary.

Obowiązki pracodawców rolnych, wynikające z art. 212 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, dotyczące leczenia pracowników rolnych na koszt pracodawcy, ustają dopiero od dnia dokonania zgłoszenia pracowników do ubezpieczenia.

Jednocześnie Ubezpieczalnia Społeczna zawiadamia, że zgodnie z postanowieniami § 13 ust. 1 powyższego rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dniem 1. 3. 1947 r. tracą moc umowy zawarte między Ubezpieczalnią Społeczną a poszczególnymi pracodawcami rolnymi w sprawie udzielania pomocy leczniczej pracownikom rolnym.

Ubezpieczalnia Społeczna
w Gdańsku

2746

Ogłoszenie o przetargu

„Społem" Związek Gospodarczy Spółdzielni RP Delegatura Zarządu na Okręg Gdański w Gdyni ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowo-zabezpieczające budynku magazynu w Sztumie przy ul. Młyńskiej Nr 8, który odbędzie się 23 kwietnia o godz. 9.30 w Referacie Budownictwa Gdynia, ul. Abrahama 37, IV piętro.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 9 23 kwietnia 1947 r.

Bliższe informacje, warunki przetargu i podkładki przetargowe można otrzymać w Referacie Budownictwa Gdynia, ul. Abrahama 37 do dnia 19 kwietnia 1947 r. 953-k

„SPOŁEM"
Delegatura Zarządu na Okr. Gdański
w Gdyni, ul. Abrahama 37.

Ogłoszenie o przetargu

„Społem" Związek Gospodarczy Spółdzielni RP Delegatura Zarządu na Okręg Gdański w Gdyni, ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę spalonego magazynu Nr 4 we Wrzeszczu przy ul. Klinicznej 2-a, który odbędzie się 21-go kwietnia 1947 r. o godz. 9.30 w Referacie Budownictwa, Gdynia, ul. Abrahama 37, IV p.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 9, dnia 21-go kwietnia br.

Bliższe informacje, warunki przetargowe i podkładki w cenie 300 zł. można otrzymać w Referacie Budownictwa. Gdynia, ul. Abrahama 37, „Społem". 947-k

Karty odzieżowe — Rejestracja

GDAŃSKA SPÓŁDZ. SPOŻYWCÓW z odp. udziałami, rejestruje do 15 kwietnia 1947 r. karty odzieżowe w następujących sklepach:

Nr 1 — Wrzeszcz, Wajdeloty 23,
Nr 4 — Wrzeszcz, Grunwaldzka 60,
Nr 6 — Gdańsk, Angielska Grobla 19,
Nr 7 — Nowy Port, Oliwska 53—55,
Nr 16 — Orunia, Raduńska 30,
Nr 18 Wrzeszcz, Konopnickiej 7 (Pawil.)
Nr 19 — Siedlice, Kartuska 215.

Do rejestracji należy przynieść karty żywn. I kat. za styczeń, luty i marzec 1947 r.

Rejestrujemy również karty żywnościowe pracowników PKP. 86-D

POLSKA YMCA w GDAŃSKU ogłasza przetarg nieograniczony na budowę budynku Yacht Klubu w forcie Wisłoujście — Nowy Port.

Przetarg odbędzie się dnia 23.4 47 r. w lokalu YMCA Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Uphagena 33 o godz. 17.

Ślepe kosztorysy do nabycia w sekretariacie YMCA od dnia 15 bm. godz 9 do 20.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wyniku przetargu. jak też unieważnienia przetargu bez podania powodów. 2748

DROBNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

ZŁY pies podwórzowy do sprzedania. M. Gackowski. Gdynia, Morska 7 — 1. 2736

WĘDKARSTWO — haczyki — żyłki — sieci — „Rybak" — Gdynia, Świętojańska 47 — Cenniki. 2739

AKORDEON 80 basów, 2 rejestry, Honnera, biały, stan pirwszorzędny, sprzedam. Gdynia, Warszawska 43 — 3. 2741

KROWA do hodowli do sprzedania. Gdynia 7, ul. Wąska 3. 2743

ZNACZKI pocztowe chcesz najkorzystniej sprzedać — kupić — wstąp — napisz do „Filatelii Bałtyckiej" Gdynia, Świętojańska 14. 328-M

FUTRA — pelisy, skórki futerkowe niewyprawione, galanterię skórzaną, walizki — kupuje — sprzedaje — Wiśniewski — Gdynia, Świętojańska 36. 329-M

SPRZEDAM komplet maszyn do wyrobów wędliniarskich. Zgłoszenia: Dziennik Bałtycki — „Okazja". 2712

SPRZEDAM wózek głęboki. Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 128-c — 3. 949-k

WYDZIERŻAWIĘ lub sprzedam stolarnię mechaniczną. Gdańsk, Biskupia 18 — 3. 637-kl

SPRZEDAM motor elektryczny 11Km. Wrzeszcz, Grunwaldzka 39. Skład opału. 962-k

SPRZEDAM bardzo dobrą klacz, lat 8. Wrzeszcz, Wajdeloty 9. 644-kl

POLECAMY: Materiały do spawania, jak: elektrody, brąz, drut, proszek i pastę do spawania i lutowania, maski, szczypce i rękawice. — Srebrolut — Zamówienia: Oliwa, Westerplatte 22 — 5. 61-O

KUPNO

WOSKI, odpadki od świec zamienia na świece, kupuje, olejki — tłuszcze kupuje Krotoszyńska, Fabryka Wyrobów Wosk. Krotoszyn, Sienkiewicza 2-a. 914-kl

ZNACZKI pocztowe kupuję płacąc najwyższe ceny. Inż. Krasts, Wrzeszcz, Grunwaldzka 34. 2752

KUPIĘ pianino w dobrym stanie. Zgłoszenia: Sopot, Chmielewskiego 9. 348-M

LOKALE

2 POKOJE z kuchnią wygodami zamienię na pokój z kuchnią wygodami w śródmieściu Gdyni, lub duży pokój. Oferty: Dzien. Bałt. pod 1741. 2740

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia śródmieście Krakowa na podobne lub mniejsze Gdynia lub okolica. Zgłoszenia: Dzien. Bałt. pod „Kraków". 2705

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego w Gdyni. Cena obojętna. Zgłoszenia, Dz. Bałt. pod 2719. 2719

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią. Najchętniej Wrzeszcz. Koszta remontu zwrócę. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Leczkowa 31. 647-kl

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe z wygodami w Sopocie przy Rokossowskiego na 3-pokojowe za dobrą dopłatą. Zgłoszenia pod „22" do „Panto" — Sopot, Pl. Wolności 10. 343-M

RESTAURACJA - KAWIARNIA reprezentacyjny lokal do wydzierżawienia lub do oddania za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia: „Panto", Sopot, Pl. Wolności 10 pod „Przyszłość". 350

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, stałe zaświadczenie obywatelstwa — Baranowska Marianna, Rumia, Wybickiego 9-b. 2733

UNIEWAŻNIAM zgubiony znaczek portowy Gdynia Port Nr 2874 — Uliwiak Antoni. 2750

UNIEWAŻNIAM zgubiony numerek portowy 1959 — Brudnicki Wiktor, Gdynia. 2734

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty kolejowe i kartę rejestracyjną RKU — Sabiniarz Alfons, Sopot, Jana z Kolna 29. 2735

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU — Antoniak Kazimierz, Gdańsk, Rejtana 12. 2737

UNIEWAŻNIAM zgubiony znaczek portowy Nr 992 — Górecki Michał, Orłowo, Łowicka 40 2738

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę służbową Nr 3658 na nazwisko Zygmunt Jan. 950-k

OGŁOSZENIA
do
„DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO"
przyjmują:

DZIAŁ OGŁOSZEŃ „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO" GDYNIA, 10-go LUTEGO 27, tel. 222-07 (od godz. 8-ej do 18-ej w sobotę od godz. 8 do 14) przyjmuje ogłoszenia do WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE

OGŁOSZENIA TYLKO DO „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO" przyjmują:

Gdynia, Świętojańska 56, Księgarnia „Ruch" telefon 269-15.

Gdańsk - Wrzeszcz:
1) Grunwaldzka 8 — Księgarnia „Czytelnik"
2) Jaśkowa Dolina 47b — Filia „Dz. Bałt."
3) Grunwaldzka 142 — Skład Mater. Piśm.
4) Wajdeloty 9 m. 2.
Gdańsk — „Dom Prasy" — Kolportaż (Rynek Drzewny)
Sopot — 1) J. Markowicz w F-mie „Panto" Plac Wolności 10 (Rokossowskiego)
2) Biuro Ogłoszeń „Spólnota" Grunwaldzka Nr 36a — tel. 521-36.
Oliwa — Armii Radzieckiej 17 — Księgarnia.
Słupsk — Księgarnia „Czytelnik" — Al. Wojska Polskiego 41—42.
Starogard — 1) Hallera 15 — Księgarnia ; 2) Rynek 23 (Księgarnia).
Tczew — Król. Jadwigi 1—Rozdzielnia Gazet
Bytów — Lęborska 20 — Rozdzielnia Gazet
Lębork — ul. Czołgistów 23
Elbląg — Królewiecka 106
Nytych — Rynek 8, — Czytelnia J. Długoborskiej
oraz upoważnieni akwizytorzy.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Nisko Nr 2776-II — Słowik Jerzy, Państw. Szk. Morska. 2745

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód kolejowy — Zdzisława Wojciechowskiego, Gdańsk, Letniewo. 638-kl

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU, dowód osobisty — Drozdowski Michał, Elbląg. 640-kl

UNIEWAŻNIAM legitymację Politechniki Gdańskiej Nr 33 na nazwisko Łotysz Halina. 250-sk

UNIEWAŻNIAM kartę repatriacyjną z roku 1945 wystawioną w Szczecinie na nazwisko Oleksak Stanisław, wieś Nowa Cerkiew, gmina Ostaszewo. 641-kl

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty ze stemplem rejestracyjnym na nazwisko Lis Julian z roku 1918 wydany w Krzczonowie pow. Lubelski. 642-kl

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę RKU, dowód osobisty Nr 266 na nazwisko Pikor Ludwik. 633-kl

UNIEWAŻNIAM zgubione papiery: kartę RKU, dowód osobisty — Konojacki Leon, Śpiewowo, powiat gdański. 634-kl

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę RKU, dowód osobisty, zaświadczenie pracy, zameldowanie. — Kowalczyk Jan, Nowy Port. 635-kl

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, meldunek, zaświadczenie chrztu — Adamczyk Krystyna, Gdańsk, Przeokopowa 7. 636-kl

UNIEWAŻNIAM skradzione orzeczenie odszkodowawcze wydane przez Centralę PUR w Łodzi — Drozdowski Marian. 964-k

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą Rzeszów, — Matuszak Genowefa, odcinek zameldowania, metrykę ślubu na nazwisko Kowalewska Genowefa, Gdynia, Świętojańska 139 — 160. 198-R

POSAD POSZUKUJĄ

SEKRETARKA, reprezentacyjna, szybka orientacja, znajomość maszynopisania, wszelkich prac biurowych, ukończone kursy maklerskie, możliwość porozumienia się w obcych językach — szuka odpowiedniej posady, najchętniej w prywatnej firmie. Oferty sub „Rutyna" — Gdynia 1 — Poste restante. 2705

STENOGRAFISTKA ze znajomością angielskiego poszukuje posady. Poważne oferty. „Panto" — Sopot, Pl. Wolności 10 pod „Wybrzeże". 335-M

SZOFER z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty do Dz Bałt. pod „2704". 2704a

MASZYNISTKA biegła, znajomość niemieckiego w słowie i piśmie poszukuje pracy. Oferty: Gdańsk, Dom Prasy pod „Maszynistka". 839-kl

FACHOWIEC branży tekstylnej wykształcenie handlowe z praktyką spółdzielczą na kierowniczym stanowisku obeznany z buchalterią poszukuje posady. Oferty: Księgarnia „Ruch", Świętojańska 56 pod 300. 197-R

KSIĘGOWA bilansistka, z pierwszorzędną praktyką (specjalność przebitka) poszukuje prowadzenia ksiąg w godzinach wolnych. Zgłoszenia: Sopot, „Panto", Pl. Wolności 10 pod 444. 344-M

NAUKA

KTO udzieli korepetycje arytmetyki stenografii do liceum handlowego. Gdynia, Śląska 15, sklep spożywczy. 2742

KURSY STENOGRAFII. Początek 11 kwietnia. Wrzeszcz, Dworcowa 16-a, Szkoła. Godz. 17—18 poniedziałki, piątki. 412-wr

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI Informacje — Lublin — skr. poczt. 105. 84-kw

OGŁOSZENIA
DO WSZYSTKICH CZASOPISM w POLSCE
przyjmuje po cenach nominalnych
Dział Ogłoszeń „Dziennika Bałtyckiego"
GDYNIA, 10 Lutego 27, tel. 222-07
w godzinach 8 — 18, w soboty 8 — 14

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody osobiste wystawione Puławy 7.10 1942 r. Nr 4027, 4029 — Stefan Walewski, Maria Walewska — kartę rejestracyjną RKU Łódź 9898 Stefan Walewski Wrzeszcz, Politechniczna 12 — 7. 449-wr

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie RKU, dowód osobisty wystawiony przez Starostwo w Starogardzie, legitymację pracy F-ma „Oleo" w Gdańsku na nazwisko Stosik Alfons. 251-sk

UNIEWAŻNIAM zgubione: legitymacje MO i PPS, zaświadczenie RKU Lębork, — Wasilewski Jerzy. 106-sł.

UNIEWAŻNIAM zgubione: kartę wyd. Starostwo Sochaczew, legitymację Inspektoratu Szkolnego w Tczewie oraz inne dokumenty — Ludwik Wiosna, Rokitki, pow. Tczew. 2753

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestr. RKU Białystok na nazwisko Bujnowski Paweł, Gdynia, Morska 79. 2751

UNIEWAŻNIAM zgubiony tymczasowy dowód osobisty na nazwisko Nowakowska Bronisława. 643-kl

UNIEWAŻNIAM świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, kartę RKU Warszawa, kartę z obozu — Siemiński Antoni. 646-kl

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rozpoznawczą na nazwisko panieńskie Kalinowska Irena, oraz metrykę ślubu i odcinek zameldowania — Plucińska Irena, Gdynia, Orzeszkowej 6-a. 2754

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU oraz reklamacje wydane przez PKWN Lublin na nazwisko Chmura Konstanty, Sopot, Pułaskiego 30. 35-D

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty i kartę rejestracyjną RKU — Kielce na nazwisko Wypychowicz Czesław. 245-sk

WOLNE POSADY

POTRZEBNA od zaraz samodzielna, czysta, uczciwa. Warunki dobre. Sopot, Abrahama 10. 2684

CHOLEWKARZA-OBUWNIKA zdolnego i pomysłowego do prowadzenia wyrobu drewniaków poszukuję. Zgłoszenia do Dzien. Bałt. pod „Cholewkarz". 2709

POTRZEBNA pomoc krawiecka. Gdynia, Warszawska 74. 2747

PRACOWNICA domowa samodzielna potrzebna. Sopot, Rokossowskiego 46 II p. prawa. 2755

POTRZEBNY mistrz od majoliki lub wypalania w glinie. Duszyńska, Sopot, Bieruta 7. 349-M

POTRZEBNI do S. P. B. — kranista, maszynistka i goniec — Gdynia, Al. Zjednoczenia przy bas. Prezydenta. 2729

FRYZJER męski — dobra siła — solidny potrzebny od zaraz — Pawłowski — Wrzeszcz, Mickiewicza 47. 243-sk

POSZUKUJE specjalistę do galwanotechniki na dobrych warunkach. Zgłoszenia kierować: Tczew, sklep „Czytelnika", ul. Dąbrowskiego 16. 616-kl

PAŃSTWOWY URZĄD REPATRIACYJNY w Sopocie przyjmie natychmiast prawnika na stanowisko referenta. Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem, przyjmuje PUR — Dział Prawny, Sopot, ul. Kościuszki 22—24. 943-k

POTRZEBNA pomoc domowa, umiejętność gotowania. Wrzeszcz, Lendziona 9 — 1. 951-k

DYREKCJA Lasów Państwowych Okręgu Gdańskiego Sopot, 3-go Maja 53, poszukuje inżyniera - mechanika na stanowisko kierownika Biura Technicznego. Wynagrodzenie stosownie do umowy w-g stawek dla wysokokwalifikowanych specjalistów. 955-k

ROBOTNIK niewykwalifikowany inteligentny potrzebny. Dentexim, Wrzeszcz, Rokossowskiego 37. 956-k

POTRZEBNI akwizytorzy—kl do biura ogłoszeń prasowych. Sopot, Grunwaldzka 36-a, tel. 521-36. 960-k

ELEKTRO-MONTERA z praktyką przyjmę natychmiast. „Telektra", Sopot, Stalina 746. 963-k

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Piekarnia, Wrzeszcz, Bolesława Chrobrego 54. 645-kl

KTÓRA z sierot, młoda, energiczna, inteligentna, — zechce pracować w sklepie rzeźniczym. Wzamian otrzyma dobre warunki, opiekę rodzicielską. Sopot, Bieruta 24. 342-M

POMOCNICA domowa z gotowaniem natychmiast potrzebna .Sopot, Wybickiego 45 I p. (godz. 16 do 18). 346-M

SŁUŻĄCA z gotowaniem zaraz potrzebna. Referencje wymagane. Sopot, Szopena 40, parter prawo. 347-M

RÓŻNE

PRZYSTĄPIĘ jako wspólnik do interesu gastronomicznego. Gotówka 200 tysięcy. Adres: Dzien. Bałt. Gdynia, Dział Ogłoszeń. 2730

BARTKOWIAK Helena ze Skarszew proszę zgłosić się po odbiór listu do Dzien. Bałt. Gdynia, Dział Ogłoszeń pod Nr 150. 2731

DRZEWKA owocowe w najlepszych gatunkach z państwowej sztuki owocarskiej można nabywać, zamawiać. Orłowo, Kasztanowa 4. 2749

SZTANDARY, chorągwie, szaty liturgiczne wykonuje solidnie, terminowo, mistrzyni hafciarska S. Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 275, tel. 107-16, 189-21. Złoty i srebrny medal, dawniej Poznań, Św. Marcina 8 — 10. 546-k

MAGAZYNY — PLAC nadający się na wytwórnię ewentualnie z uprawnieniami odstąpię. Oferty: Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47b „Plac". 431-Wr

AKUSZERKA RYNG-ŚMIAŁOWSKA — Wrzeszcz, Grunwaldzka 220 — III p. 315-M

WSPÓLNIKA przyjmę do sklepu spożywczego w Nowym Porcie. Wiadomość: Gdańsk-Siedlice, Goszczyńskiego 21 — 6. 626-kl

PRZEDSTAWICIELI do sprzedaży krawatów, koszul, szali poszukujemy. Dochody intratne. Oferty: „Vao", Katowice, skrzynka pocztowa 376. 952-k

AKUSZERKA z Warszawy, długoletnia praktyka, przyjmuje Panie. Wrzeszcz, Morska 8 — 3. 423-wr

NAJWYKWINTNIEJSZE — modelowe obuwie damskie wstawię do sklepu w najruchliwszym punkcie. Zgłoszenia: Łódź, Skrytka 84. 93-kw

SZUKAM dzierżawy — kupna małego gospodarstwa na Wybrzeżu. Wiadomość: Dzien. Bałt. pod „Dzierżawa". 2756

SPÓLNIKA poszukuje do rozpoczętej budowy domu w najlepszym punkcie handlowym Gdańska. Wiadomość: Sopot, Rokossowskiego 42 — Foto-Sztuka. 345-M

POSZUKUJĘ specjalistki szycia koszul męskich. Wiadomość: Gdańsk, Łąkowa 54 — 13. 252-sk

WYDZIERŻAWIĘ gospodarkę wiejską najchętniej z inwentarzem. Oferty z dokładnym opisem gospodarstwa do Filii Dzien. Bałt. Gdańsk-Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47-b pod „Dzierżawa". 451-wr

POSZUKIWANIE RODZIN

KTOKOLWIEK by wiedział o losie mej córki, Jadwigi Rozmiarkówny, która zaginęła w styczniu 1940 r. w drodze z Zakopanego na Węgry — proszony jest o danie wiadomości pod adresem: Rozmiarkowa, Puszczykówko, poczta Puszczykowo Poznań. 913-k

POSZUKUJĘ rodziny: Jana i Helenę Mikusynów zamieszkałych ostatnio w Bolechowie, ul. Kraszewskiego 11 — powiat Dolina, województwo stanisławowskie. Wiadomość proszę pod E. Richert — Gdynia, Sąd Okręgowy. 2715

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne:

Opłata za każdy wyraz Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo i druk tłusty 100 procent drożej.

Poszukiwanie pracy i rodzin . . po zł 5.—
wszelkie inne . . . . . po zł 15.—

W numerach świątecznych:
poszukiwanie pracy i rodzin. . . po zł 8.—
wszelkie inne . . . . . po zł 22.—

Ogłoszenia wymiarowe:

Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości 1 szpalty w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia:
reklamy i ogłoszenia urzędowe . po zł 30.—
w tekście . . . . . po zł 50.—
nekrologi do 50 mm . . . . . zł 30.—
nekrologi ponad 50 mm . . . . . zł 50.—
Układ tabelaryczny i skomplikowany 50 procent drożej

Zastrzeżenie miejsca 100 proc. drożej. W niedziele i święta 50 proc. drożej. Za terminowe ukazanie się ogłoszeń Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności. — Należność za ogłoszenia należy przekazywać na konto PKO Gdynia Nr XI 4004 lub bezpośrednio wpłacać w Administracji i Oddziałach „Dzien. Bałt."

Za treść ogłoszeń Red. nie odpowiada.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"
Redaktor Naczelny: TADEUSZ ULANOWSKI.
Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 10 do 11, sekretarz od godz. 10 do 12. W niedziele i święta interesantów się nie przyjmuje. Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.
Adres Redakcji i Administracji: Gdynia, ul. Mściwoja 9.
Telefony: Redakcja 2-22-60, Administracja 2-63-60, Dział Ogłoszeń 2-22-07, Kolportaż 2-73-89.
Prenumerata wraz z opłatą pocztową za 1 miesiąc zł. 80.—. W Gdyni z odnoszeniem do domu zł. 85.—. Opłaty za prenumeratę należy wpłacać na konto PKO — Gdynia Nr XI—4000. Złożono w drukarni „Czytelnika Nr 8 w Gdyni. Odbito w drukarni państwowej „Dom Prasy" w Gdańsku. W—07111

Małe kłopoty Wielkiej Brytanii

DOBRY ŻART MIESZKANIA WART

Straciwszy nadzieję znalezienia ogniska domowego dla swej 22-letniej narzeczonej, Miss Rankin z Londonderry, zdemobilizowany żołnierz Ronald Maw z Camberwell, zamieścił następujące ogłoszenie w miejscowej gazecie:

„Chcę się założyć, że nie otrzymam odpowiedzi na to ogłoszenie, poszukujące małego mieszkania z meblami lub bez, dla zdemobilizowanego żołnierza, który chce się ożenić. Czy mam rację"?

W Camberwell czeka na mieszkanie od dłuższego czasu przeszło 14.000 osób. Mimo to, żona jednego z oficerów, który znajduje się w służbie w Palestynie, przeczytawszy ogłoszenie, zaofiarowała panu Ronaldowi dwupokojowe osobne mieszkanie w Dulwich. Ronald Maw przegrał zakład, ale... wygrał mieszkanie!

Szczęście młodej pary trudne jest do opisania. Pan Maw oświadczył: Moglibyśmy czekać jeszcze kilka lat ze ślubem, gdyby nie przyszedł mi do głowy pomysł z zakładem.

„Daily Express" dodaje od siebie, że szczęśliwa narzeczona również pragnie przegrać pewien zakład. Założyła się, że nikt nie pożyczy lekkomyślnej kobiecie, która straciła wszystkie kupony na firanki i inne rzeczy do mieszkania, białej sukni ślubnej. Czy ma rację? Miejmy nadzieję, że nie. („Daily Express")

CZEGO SIĘ NIE ROBI DLA PACZKI PAPIEROSÓW!

Do mrocznego wnętrza podmiejskiego sklepiku z wyrobami tytoniowymi wszedł człowiek z laską.

Stał naprzeciwko plakatu, tak często wywieszanego obecnie w sklepach: „Papierosów nie ma".

— Czy są papierosy amerykańskie?

— „Nie" — odburknął sklepikarz. — Nie potrafi pan przeczytać?

— Obawiam się, że nie — odpowiedział spokojnie człowiek — jestem ślepy.

— Przepraszam najmocniej — odpowiedział sklepikarz, schylając się za ladą. Mam tu jeszcze parę paczek. Jakie pan sobie życzy?

Wieczorem przy szklance piwa, ślepy człowiek opowiedział o wyrozumiałym sklepikarzu. Kilku słuchaczy popatrzyło na siebie porozumiewawczo.

Następnego dnia właściciele sklepów tytoniowych byli mocno zdziwieni dużą ilością ślepych klientów. Wchodzili niepewnymi krokami, postukując laskami.

W ciągu paru dni ślepi klienci byli obsługiwani jak najuprzejmiej, dopóki pewien właściciel sklepu nie zauważył, że jego ślepi klienci zbyt głośno postukują swymi laskami.

Dla prawdziwie ślepego człowieka laska stanowi pomoc, ale pomoc cichą. Ktoś, kto do niej nie jest przyzwyczajony, stuka o wiele za często, uderzając o przeszkody rzeczywiste i wyimaginowane.

Obecnie przeszkody w uzyskaniu papierosów w tej dzielnicy stały się przeszkodami rzeczywistymi.

(„Reynolds News")

POWÓDŹ I FLEGMA ANGIELSKA

Cudem uratowani państwo Hind w ten sposób opowiadają swe przeżycie:

„Woda dochodziła do dwóch stóp w pokoju, ale powiedziałem żonie: trzeba by jej jeszcze dużo, żeby nas wypłukała z łóżek".

Pan Hind roześmiał się i tak mówił dalej: „Wyszedłem, a gdy wróciłem do domu około dwunastej, woda ciągle jeszcze miała dwie stopy głębokości, wobec tego poszliśmy spokojnie spać. Ale gdyśmy się obudzili następnego dnia rano, woda dochodziła do materaca. Wobec tego powiedziałem mojej żonie: pójdę na szosę po mleko i gazety. Przy szklance gorącej herbaty przeczytamy ostatnie wiadomości o powodzi i postanowimy, co dalej robić".

Jednakże pan Hind już nie kupił ani mleka, ani gazet. Silny prąd poderwał mu nogi zaraz za drzwiami. Na szczęście trochę dalej patrol na ciężarówce zauważył jego daremne wysiłki. Pan Hind został wyciągnięty z wody i odstawiony w bezpieczne miejsce. Łódź ratunkowa wyruszyła po jego żonę.

Gdzieś, pod powierzchnią Tamizy, znajdują się nowe meble, które państwo Hind kupili niedawno. Nowe ubranie pana Hind, na które czekał sześć miesięcy, płynie obecnie prawdopodobnie w kierunku morza.

„Wszystko jest w porządku, stwierdzają jednogłośnie państwo Hind. Może zostanie nam przyznane trochę więcej węgla dla wysuszenia domu".

Niestety, śniegu było dużo, wody jeszcze więcej węgla natomiast jest coraz mniej... („Reynolds News")

WIOSENNY KONKURS rysunkowy „Dziennika Bałtyckiego"

Co drugi dzień pismo nasze zamieszcza rysunki, ilustrujące jedno ze znanych przysłów polskich. Za trafne odcyfrowanie tych przysłów redakcja wyznaczyła trzydzieści wartościowych nagród. Całość konkursu obejmie 10 przysłów. Dotąd zamieściliśmy 3 rysunki konkursowe, w numerach: 94, 96 i 98. Czwarty ukaże się jutro.

Zachęcamy Czytelników do udziału w tym interesującym konkursie tym bardziej, że przy tak dużej ilości nagród są duże szanse zdobycia jednej z nich.

6

W tym samym czasie, kiedy Marta Gorańska otrzymuje z Londynu pierwszy znak życia od swego męża — Jacka, przyjaciółka jej, piękna Janka Boroniowa dowiaduje się od niekochanego, lecz bogatego Mariana, strasznej nowiny: wskutek niepowodzeń w handlu dolarami grozi im ruina. Do sąsiadów Marty, Maciążków, zachodzi nocą kolega uniwersytecki Stefana — Paweł Batski, skrwawiony i na pół tylko ubrany. Wrócił właśnie z zagranicy i został wyrzucony z mieszkania żony przez obcego mężczyznę.

Gdy „zapachom wojny" zaczęły akompaniować angielskie bomby, listy Mr. Darlincourta zagroziły, że zamknie konto bankowe, o ile Vivian ma zamiar dłużej pozostać w Niemczech. Pojechała więc do Londynu, z Londynu „wpadła" do Chicago, aby uścisnąć ojca i znowu wróciła do Londynu, gdzie przeżyła najszczęśliwszy szmat swojego życia. A teraz pracuje w tej misji pomocy dzieciom w Warszawie i doskonale się bawi.

Vivian idzie ulicą Marszałkowską sprężystym, wysportowanym krokiem. Wie, że jest ładna, zgrabna, doskonale ubrana i pełne zachwytu spojrzenia przechodzących mężczyzn sprawiają jej przyjemność. Wszystko jest dzisiaj przyjemne. Nawet listopadowy chłód i leciutka mgła. W biurze powinna być o dziesiątej, ale jeśli się spóźni, to też nie będzie nieszczęścia, bo dolary papy czynią ją zupełnie niezależną. A zresztą nie zginęłaby nawet bez tych dolarów. Życie jest bardzo ciekawe i kryje w sobie wiele bardzo zabawnych niespodzianek. Miss Vivian wie, że w każdej sytuacji dałaby sobie doskonale radę.

Jaka ładna ta sukienka w nikłą kratę! Stanęła przed wystawą i przyjrzała się jej dokładnie. Kupić, czy nie kupić? Ma tych sukienek bardzo wiele, ale jeszcze jedna nie zawadzi, tym bardziej, że Dżek niedługo przyjedzie... I te pantofelki...

— Panienko, śliczna panienko, daj parę groszy na kawałek chleba — wdarł się w hałas ulicy drżący starczy głos.

Miss Vivian wzruszyła ramionami i szybko poszła dalej, rezygnując chwilowo z nabycia ładnej sukienki w nikłą kratę i pantofli, które tak jej się podobały.

— Jacy oni natrętni ci warszawscy żebracy — pomyślała z niechęcią. — W Berlinie jest zupełnie inaczej.

— Witam najpiękniejszą z pięknych — rozległ się nagle znajomy głos.

Stał przed nią młody przystojny mężczyzna, którego często spotykała na przyjęciach w ambasadach i na dancingach. Był dziennikarzem i pracował w „Wiadomościach Stołecznych". Właściwie było mu na imię Wojciech. A nazwisko miał również niemożliwe. Przerwic. Czy ładny chłopiec może się nazywać Wojciech Przerwic? Przezwała go więc Freddim.

— Dokąd tak wcześnie pani się wybrała? — zapytał Przerwic.

— Idę prosto przed siebie. Taki cudowny jesienny poranek. Chciałam się trochę przejść przed biurem.

— Można pani towarzyszyć?

I nie czekając na pozwolenie, ujął ją pod ramię z pewną dozą poufałości.

— Nie zmęczona po wczorajszym dancingu?

— Ani trochę — roześmiała się, ukazując białe, równe, może trochę za długie zęby. — My Amerykanki możemy tańczyć całą noc bez zmęczenia.

— Utalentowane niewiasty — zauważył żartobliwie. — Szkoda tylko, że nie macie zdolności językowych i zmuszacie nas do językowych łamańców.

Wydęła pogardliwie wargi.

— Znam angielski i trochę niemiecki. To chyba wystarczy. Trudno wymagać, abym uczyła się języków wszystkich krajów.

Zajrzał jej głęboko w oczy.

— Nawet polskiego?

— Nawet.

— Dżek?

— Cóż Dżek? Zresztą pan jest dzisiaj nudny, Freddy. Żałuję, że pozwoliłam panu towarzyszyć sobie.

— Zdaje mi się, że nie pytałem o pozwolenie, będąc pewny z góry, że je otrzymam...

— To się nazywa skromność męska!

Roześmieli się oboje.

Skręcali z Marszałkowskiej w Koszykową, gdy Vivian zatrzymała się.

— Chodźmy na Stare Miasto — powiedziała.

Przerwic skrzywił się.

— A cóż my tam będziemy robili między ruinami? Jeżeli najpiękniejsza z pięknych chce mi zrobić ten zaszczyt i spędzić ze mną parę chwil w miejscu, gdzie nie ma ludzi, to znam o wiele milszy i wygodniejszy kącik, niż Stare Miasto...

— Bezczelny — zawołała z udanym oburzeniem. — Może mi pan zaproponuje, abym go odwiedziła.

— A cóż byłoby w tym nadzwyczajnego? Mam bardzo przytulne mieszkanko w Leśnej Podkowie i gospodynię, która posiada wszelkie możliwe zalety, bo jest głucha, ślepa i... dyskretna.

— Ej, Freddy, Freddy, zbyt wiele sobie pozwalasz. Zapominasz, że Amerykanki to nie Polki.

— O nie. O tym nie zapominam ani na chwilę.

Miss Vivian musnęła twarz mężczyzny ostrym, badawczym spojrzeniem. Nie mogła się zorientować, czy to był komplement, czy impertynencja. Wolała jednak przyjąć odezwanie się Freddy jako hołd, wyrażony jej rodaczkom.

— No więc jak będzie z tym Starym Miastem — zapytała zalotnie.

— Niewolnik jest do usług pani swojego serca — odparł z galanterią.

— Ale uprzedzam cię, o boska, że za godzinę muszę być w redakcji.

— Dobrze. O tu właśnie stoi riksza.

Pasjami lubiła riksze.

Staromiejskie domy, z których śmiertelne rany nie zdołały zetrzeć patyny wieków i cisza cmentarna, zalegająca rynek, nie uczyniły na Vivian początkowo większego wrażenia. Jednakże po pewnym czasie cisza i spokój, panujące wokoło wszechwładnie, ciążyły i przygniatały. Aby otrząsnąć się z przykrego wrażenia, zaczęła się śmiać, nie szczędząc złośliwych uwag, które w jej mniemaniu były dowcipne i zabawne. Ale Przerwic nie reagował na nie.

— Co się panu stało, Freddy? — zapytała wreszcie ze zdziwieniem.

— Skąd taka uroczysta powaga?

— Wspomnienie — rzucił krótko. — Bolesne reminiscencje powstania.

— Wy Polacy zawsze lubicie bawić się w jakieś tam żałosne wspomnienia — zauważyła z lekką pogardą. Zamiast zagłębiać się w mglistą przeszłość, lepiej żyć teraźniejszością i myśleć o przyszłości. Czy daleko stąd jest ulica Oboźna? — spytała bezpośrednio.

— Daleko. Nie na Starym Mieście, śliczna Vivian.

— Nie. Pomyliłam się. Mówiono mi, że ulica Oboźna znajduje się w bardzo zniszczonej części Warszawy, więc myślałam, że na Starym Mieście.

— Co za pomysły, o boska, błądzić wśród ruin. Sentymentalizm nie pasuje do trzeźwej Amerykanki.

— Pan zapomina, że moja matka była Niemka. A Niemcy są narodem bardzo sentymentalnym. Goethe, Szyller...

— Majdanek, Oświęcim... — przerwał sucho. — Rzeczywiście zapomniałem.

Zapadło niezręczne milczenie, które pierwsza przerwała dziewczyna.

— Nieznośny pan jest dzisiaj — powiedziała. Za karę zostawię pana samego wśród ruin i pójdę sobie na Oboźną.

Przerwic był z natury ciekawy. Uważał dotąd miss Vivian za ładną, bezduszną lalkę, pustą dziewczynę, z którą można spędzić kilka godzin wesoło i beztrosko. To wszystko. Ale jej niezrozumiała chęć udania się na ulicę Oboźną była dlań niepojęta. Co mogło interesować Amerykankę właśnie na ulicy Oboźnej, na której nie ma sklepów, nie ma kawiarni, nie ma nawet domów?

— Daruj mi, o boska — zawołał z komiczną rozpaczą, całując rękę dziewczyny, obciągniętą żółtą skórą. — Nie gniewaj się na twojego niewolnika. Mam jeszcze w zapasie dwadzieścia minut, które składam u twoich stóp. Rozporządzaj mną jak chcesz. Jestem na twoje usługi.

— Nie można się długo na pana gniewać — roześmiała się z ulgą. A więc odprawmy rikszę i ruszajmy w drogę.

Gdy minęli Teatr Polski i schodzili w dół ku Wiśle, miss Vivian zatrzymała się nagle przed jednym domem, którego prawe skrzydło było zamieszkałe.

(C. d. n.)

SPORT

Pierwszy dzień mistrzostw Polski w boksie
Antkiewicz zwycięża Czortka

(Telefonem od własnego korespondenta z Katowic)

W Katowicach rozpoczęły się 18 indywidualne mistrzostwa Polski w boksie z udziałem 81 zawodników z całej Polski.

Już pierwszy dzień rozgrywek przyniósł parę sensacyjnych niespodzianek, do których należy przegrana Wiklińskiego z Kuszem i Chmielusa z Saleckim.

Z 4 zawodników Wybrzeża, którzy w tym dniu walczyli, trzech odniosło zwycięstwo. Antkiewicz w najładniejszej walce dnia po zażartym przebiegu pokonał byłego mistrza Europy Czortka. Warszawianin postawił wszystko na jedną kartę, gdyż od tego zależała jego dalsza kariera pięściarza — musiał jednak ulec żywiołowości młodego Antkiewicza, który rozegrał swój najładniejszy mecz w życiu.

W dalszym ciągu Skierka pokonał mistrza Łodzi Mazura, Chychła mistrza Wrocławia Fiszera. Przegrał swoje spotkanie po równorzędnej walce Szymankiewicz z mistrzem Łodzi, Trzesowskim. Obok walki Antkiewicz — Czortek było to najciekawsze i na najwyższym poziomie stojące spotkanie.

WYNIKI I-GO DNIA:

MUSZA: Brzózka (Łódź) wygrywa z Antkowiakiem (Poznań), Patora (Warszawa) z Wasilewskim (Szczecin), Gumowski (Pomorze), ze Strychalskim (Częstochowa), Stasiak (Łódź) z Kowalczykiem (Śląsk).

KOGUCIA: Grzywacz (Śląsk) wygrywa ze Stopą (Szczecin), Szymański (Poznań) z Baronem (Lublin), Sieradza (Warszawa) z Burzoniem (Śląsk), Czarnecki (Łódź) z Faską (Wrocław).

PIÓRKOWA: Antkiewicz (Gdańsk) wygrywa z Czortkiem (Warszawa), Woźniakiewicz (Łódź) z Dobrosielskim (Rzeszów).

LEKKA: Sztolc (Wrocław) wygrywa z Selmą (Warszawa), Skierka (Gdańsk) z Mazurem (Łódź), Skałecki (Szczecin) z Polusem (Poznań).

PÓŁŚREDNIA: Kusz (Śląsk) wygrywa z Wiklińskim (Pomorze), Zieliński (Lublin) z Kijewskim (Łódź), Gac (Rzeszów) z Jabłońskim (Kraków), Olejnik (Łódź) z Rynkowskim (Szczecin), Chychła (Gdańsk) z Fiszerem (Wrocław).

ŚREDNIA: Nowara (Śląsk) wygrywa z Baryłą (Warszawa), Trzesowski (Łódź) z Szymankiewiczem (Gdańsk), Adamiec (Rzeszów) z Matułłą (Kraków).

PÓŁCIĘŻKA: Szymura (Poznań) wygrywa z Wolskim (Wrocław), Malik (Lublin) z Wilczkiem (Szczecin).

CIĘŻKA: Klimecki (Poznań) wygrywa z Figlem (Śląsk), Pietrzak (Szczecin) z Ciećwierzem (Wrocław).

Związkowe kluby sportowe na Wybrzeżu

Związki zawodowe w swej trosce o rozwój fizyczny młodzieży pracującej starają się by na terenie każdego większego zakładu pracy znajdował się instruktor wychowania fizycznego, by każdemu robotnikowi zapewnić chwilę codziennej gimnastyki. Równocześnie organizuje się związkowe kluby sportowe t. zw. ZKS'y. Młodzież pracująca garnie się do tych klubów nadzwyczaj chętnie. Obok najliczniejszego klubu Zw. Zaw. Kolejarzy w Gdańsku „Gedanii", liczącego około 700 członków, przeciętnie każdy związkowy klub posiada ok. 200 członków. Zw. Zaw. Kolejarzy posiada obok wymienionej „Gedanii", klub KKS „Unia" w Tczewie, „Grom" w Gdyni oraz „Zryw" w Lęborku. Drugie pod względem liczebności są kluby pracowników stoczni: ZKS Stocznia Nr 2 oraz „Stoczniowiec" — Stocznia Nr 1. Pracownicy budowlani w Gdańsku posiadają swój klub „Budowlani" (prawdopodobnie nastąpi fuzja KS BOP Lechii z Budowlanymi. Nowy klub nosiłby nazwę ZKS Lechia i miałby zapewnione warunki rozwoju), w Starogardzie istnieje klub ZKS przy pow. Radzie Zw. Zawodowych. Organizują swe kluby pracownicy futrzarscy w Gdańsku, pracownicy cukrowni w Pelplinie.

Z dziedzin sportu największą popularnością cieszy się boks, piłka nożna i lekkoatletyka. Wśród zrzeszonych znajdują się znani sportowcy, jak długodystansowiec Kielas, średniodystansowiec Swiniarski, skoczek Olszewski, Frost i inni.

Największą troską klubów — jest sprzęt sportowy. Sytuacja ulegnie obecnie poprawie dzięki przydziałowi sprzętu z KCZZ. OKZZ przez stały wgląd w prace klubów przyczyni się do ich rozwoju, a dzięki ściślej współpracy z Wojew. Urzędem WF i PW może zapewnić tak potrzebną kadrę instruktorską.

Mecz pływacki Pomorze — Gdynia

W niedzielę dnia 13 bm. o godz. 15, na pływalni PSM odbędzie się mecz pływacki Gdynia — Pomorze. Pomorze reprezentować będą zawodnicy Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza, Gdynię pływacy „Gromu". Zawodnicy „Gromu" znajdują się obecnie w doskonałej formie [illegible] zgłosił [illegible] czasu wojennego w Polsce osiągniętego przez Ramołę na naszym basenie, 1,03,6. Młoda zawodniczka Rybałtowska ma szanse pobicia b. wicemistrzyni Polski, Brendelówny, na 100 m stylem grzbietowym. Wśród panów w stylu klasycznym wybił się ostatnio Gawlik [illegible] sztafety Pomorza 5,41,0.